



## DDRUM ACOUSTIC PRO TRIGGERS

**P**olski dystrybutor FX-music podesłał nam kolejny produkt firmy ddrum. Nie były to – tym razem – beczki, mimo, że ostatnio nasz bohater z okładki dołączył do grona perkusistów firmy.

W celu zrobienia testów dostaliśmy coś zupełnie przeciwnego do tego, co w brzmieniu perkusji lubi Dave. Z drugiej strony jest to sprzęt, którym posługuje się kolejny sztandar firmy i równie grzeszny bębniarz – Vinnie Paul. To właśnie on z okresu gry

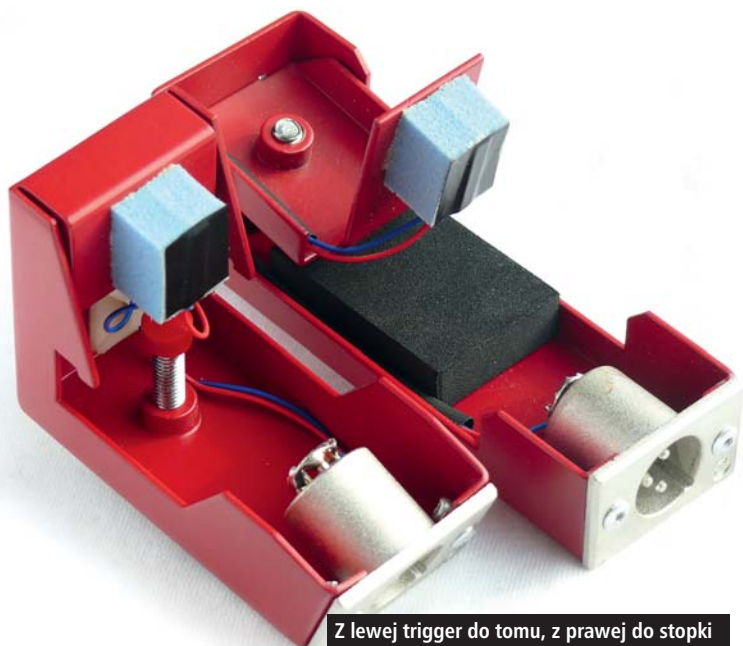
w nieistniejącym już zespole muzyki rozrywkowej... Pantera, wprowadził na salony mocno ztriggerowane bębny. Naśladowców Vinniego w tej kwestii było chyba nawet więcej niż Dave'a, a wypracowany przez niego styl dało się zauważyć i usłyszeć w grze niejednego rębajłły przełomu wieków. Koniec XX wieku, jak wiadomo, był niezbyt dobrym okresem dla mocnego grania, powstały nowe zespoły, mieszające przerwaliwie różne style – od grindu po grunge. Części wyszło to na dobre, innym nie. Brzmienie bębnow

metalowych zespołów miało być wyraźne, mocne i przejrzyste. Uderzenia miały być soczyste i podczas koncertu każdy ze słuchaczy miał dostać solidną dawkę ciosu anizeli rozmyte brzmienie, tuszujące cały band, nie wspominając już o tym, że cierpiał na tym mocno i bębniarz, który nie brzmiał tak soczyście, jak na płycie. Trudno sobie wyobrazić współczesny metal bez tego elementu, jednak i tu wchodzi w grę kwestia gustu. Jedni chcą mieć triggerry, uznając je jako świetne usprawnienie swojego brzmienia, inni znów nie

Ocena: 5/6

Dystrybutor: FX-Music

trawia wręcz takiego podrasowania brzmienia bębnow. Na pewno jest to doskonale ułatwienie dla perkusistów, grających kosmiczne tempa na podwójnej stopce. Ciężko jest bowiem na żywo tak ukreć brzmienie, by przy tym symbolicznym 240 nie otrzymać jednego wielkiego klucha, a mieć pięknie selektywnie śmigające centrale. Przyjrzyjmy się zatem konstrukcji



Z lewej trigger do tomu, z prawej do stopki



Z lewej trigger do werbla

i stronie użytkowej tegoż ciekawego, acz bardzo prostego urządzenia, które wciąż pozostaje enigmatyczne dla wielu. Otwórzmy pudełko...

### Konstrukcja i użytkowanie

Acoustic pro triggers to kolejna seria wspomnianej na wstępie popularnej firmy ddrum. Zestaw zawiera pięć triggerów – trzy na tomy oraz po jednym na werbel i bęben basowy, co pozwala na uzbrojenie standardowego zestawu. Sama konstrukcja uderza swoją prostotą oraz rzetelnością, czego nie można powiedzieć o estetyce, jakby żywcem wziętej z Ikea... W sumie nie ma co się dziwić – urządzenia projektowane przez szwedzką firmę Clavia zawsze są czerwone i nieco toporne, ale to oczywiście rzecz gustu.

Zarówno triggerzy tomów, jak i werbla składają się z jednego elementu, który stanowi gruba blacha ukształtowana w literę „L”, posiadająca wycięcie od wewnętrznej części pozwalające na mocowanie na standardowej krawędzi bębna. Za konwersję sygnału odpowiada opatentowany przez ddrum przetwornik zamontowany w piankowej kostce, która przylega bezpośrednio do membrany bębna, a w przypadku werbla dodatkowy układ piezoelektryczny, zamontowany od strony korpusu, umożliwiając niezależny odczyt sygnału z rimu. Zaskakujący jest nieco fakt, iż cała wewnętrzna część triggerów jest odsłonięta,

co może narazić na uszkodzenie układu elektronicznego podczas eksploatacji. Jednak mogło to być celowe działanie, gdyż podczas budowy tych urządzeń minimalizowano ilość elementów ruchomych, które mogłyby wywoływać niepotrzebne drgania w trakcie gry. Nawet gniazdo XLR przymocowane zostało przy pomocy nitów, a nie potencjalnie drgających śrubek. Wyjątek stanowi trigger stopy, który składa się z dwóch metalowych części, co podyktowane jest budową samego bębna. Każda z jednostek wchodząca w skład zestawu mocowana jest na krawędzi bębna oraz dociskana do korpusu przy pomocy śruby, zapobiegając tym samym przesuwaniu się podczas gry. Dodatkową zaletą tego rozwiązania jest szybki montaż, co nie jest bez znaczenia w sytuacji „live”.

VAM – Vectored Amplitude Measurements – tak nazwano technologię zastosowaną w budowie tych urządzeń, dzięki czemu dynamika gry jest rozpoznawana z zachowaniem rzeczywistej odpowiedzi na grę w różnych obszarach bębna, zarówno w środku, jak i przy jego krawędziach. Sygnał jest silniejszy i bardziej selektywny w porównaniu z tradycyjnym układem piezoelektrycznym. Zredukowano również problem podwójnego triggerowania (odbicia i pogłosu), a opisana wcześniej obudowa eliminuje przesłuchy i echo z reszty zestawu perkusyjnego, czyli



Zamocowanie na tomie



Wejście XLR

tw. efekt crosstalk – oczywiście przy wykorzystaniu modułu ddrum. Jako, że trigger sam w sobie jest tylko przetwornikiem, istnieje możliwość połączenia go z różnymi modułami (niekoniecznie ddrum). Jednak musimy pamiętać o doborze właściwego okablowania, gdyż wyjścia opisywanych urządzeń wymagają wtyku XLR, natomiast moduły często posiadają wejścia sygnałowe typu jack 1/4" TRS. Zatem klasyczny jack-jack nie sprawdzi się w tej sytuacji. Podczas testów wykorzystaliśmy moduł Rolanda TD-4, który kompletnie odbiega od standardów wejść sygnałowych – zastosowano w nim port szeregowy, co znacznie utrudniło połączenia.

### Podsumowanie

Reasumując, triggerzy ddrum z serii Acoustic Pro Triggers charakteryzują się solidnym wykonaniem, ułatwiającym szybki montaż oraz zapewniającym stabilność podczas gry. Wykorzystana technologia poprawia stopień konwersji sygnału oraz minimalizuje niepożądane przesłuchy, ponadto są kompatybilne z większością modułów. Drobnym niedociągnięciem może być ich estetyka, brak wykończenia, ale w końcu to narzędzie dla osób otoczonych gęszczem metalowych rurek i wkrętów...

Testowali:  
Paweł Sapija, Maciej Nowak